

EKSPRESOWA HISTORIA POLSKICH KONSTYTUCJI

Zapewne słyszeliście o tym, że Anglia nie ma konstytucji pisanej - na jej niepisaną konstytucję składa się wiele różnych aktów prawnych wydanych przez króla i parlament, sądowych precedensów, praw zwyczajowych itp. Do pewnego stopnia podobny charakter miała „konstytucja” I Rzeczypospolitej - stanowił ją zbiór **przywilejów szlacheckich**, takich jak konstytucja *Nihil novi* (1505). Ta nieformalna konstytucja swój najpełniejszy wyraz znalazła w **artykułach henrykowskich**. Ograniczały one władzę królewską, wskazując zarazem, że ważniejsza od niej jest w Rzeczypospolitej władza prawa.

3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni uchwalił pisaną konstytucję (znaną jako **Konstytucja 3 maja**) - pierwszą w Europie i drugą na świecie (po amerykańskiej). Konstytucja ta wprowadzała dziedziczną monarchię, znosiła *liberum veto*, ustanawiała stały rząd (Straż Praw), poszerzała prawa mieszczan. Stała się chlubnym świadectwem zdolności Polaków do wprowadzenia głębokich reform ustrojowych i naprawy państwa.

Istotną rolę w kształtowaniu świadomości konstytucyjnej Polaków odegrały konstytucje Księstwa Warszawskiego (1807) i Królestwa Polskiego (1815), które wprowadzały nowoczesne ustawodawstwo dotyczące praw człowieka i obywatela. Ich oddziaływanie było jednak krótkotrwałe - pierwsza przestała obowiązywać wraz z upadkiem Napoleona, druga - po powstaniu listopadowym.

Po odzyskaniu niepodległości Sejm Ustawodawczy w 1919 r. uchwalił **małą konstytucję**, czyli konstytucję przejściową, ograniczającą się jedynie do unormowania sprawy kompetencji organów władzy państwowej. „Dużą” konstytucję uchwalono w marcu 1921r. **Konstytucja marcowa** ustanowiła parlamentarny model rządów, podporządkowując parlamentowi Radę Ministrów i pozbawiając prezydenta realnych uprawnień.

Konstytucja marcowa, ostro krytykowana przez Józefa Piłsudskiego, została znowelizowana po zamachu majowym w 1926 r. (tzw **nowela sierpniowa**). Zwolennicy Piłsudskiego przygotowali projekt nowej konstytucji, która została uchwalona w kwietniu 1935r. **Konstytucja kwietniowa** odchodziła od zasady podziału władz, koncentrując najważniejsze uprawnienia w rękach prezydenta, odpowiedzialnego jedynie „przed Bogiem i historią”. Prezydent powoływał i odwoływał premiera, mógł też rozwiązać parlament. W czasie wojny miał także prawo wyznaczenia swojego następcy. Rozwiązanie to pozwoliło zachować **ciągłość władzy** państwowej w okresie II wojny światowej. Na tej podstawie również w okresie powojennym działały władze RP na uchodźstwie.

Po II wojnie światowej Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Nowa konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1952 r.) - której uchwalenie poprzedziło przyjęcie w 1947 r. „małej konstytucji” - była wzorowana na totalitarnej ustawie zasadniczej Związku Radzieckiego. **Konstytucja PRL** miała charakter fasadowy - teoretycznie gwarantowała obywatelom wiele uprawnień, w praktyce jednak nie były one respektowane. Władzę przekazywała Sejmowi (Senat został zniesiony), rządowi i Radzie Państwa, czyli kolektywnej głowie państwa, ale w rzeczywistości najważniejsze decyzje podejmował zupełnie ktoś inny - przywódcy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wyniku rozmów **Okrągłego Stołu w 1989 r.** konstytucja PRL została znowelizowana - przywrócono Senat i urząd prezydenta. Kolejna nowelizacja nastąpiła po wyborczym zwycięstwie „Solidarności”. Przywrócono wtedy nazwę Rzeczpospolita Polska, godło i zapisano, że Polska jest demokratycznym państwem prawa. W 1992 r. przyjęto trzecią już w naszej historii „małą konstytucję”. Obowiązywała ona do 1997 r, kiedy to uchwalono nową konstytucję.

W Stanach Zjednoczonych wciąż obowiązuje konstytucja uchwalona w 1787 r. Od tego czasu wprowadzono do niej wiele poprawek, ale nikt nie dąży do uchwalenia zupełnie nowej ustawy zasadniczej. Tymczasem w wielu krajach europejskich (np. we Francji czy Polsce) konstytucje są zmieniane dość często. Która droga postępowania jest lepsza? Czy konstytucja trwająca w niezmiennym kształcie i stanowiąca symbol ciągłości państwa, czy też nowa konstytucja, która może lepiej odpowiadać na wyzwania współczesności?

Tomasz Merta